

Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 18 (2022)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Recenzja: Avihu Ronen, Skazana na życie. Dzienniki i życie Chajki Klinger, tłum. Michał Sobelman, Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny, 2021, 1020 s.

review: Avihu Ronen, Skazana na życie. Dzienniki i życie Chajki Klinger, tłum. Michał Sobelman, Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny, 2021, 1020 s.

Sylwia Szymańska-Smolkin
Södertörn University

sylwia.szymanskasmolkin@sh.se
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-4741-9779

DOI: https://doi.org/10.32927/zzsim.982
Strony/Pages: 678-684

CC BY

OPEN ACCESS

Zagłada Żydów. Studia i Materiały, R. 2022, nr 18
ISSN (print): 1895-247X; eISSN: 2657-3571
DOI: https://doi.org/10.32927/zzsim.982

Sylwia Szymańska-Smolkin

Södertörn University
https://orcid.org/0000-0002-4741-9779
sylwia.szymanskasmolkin@sh.se

Avihu Ronen, *Skazana na życie. Dzienniki i życie Chajki Klinger*, tłum. Michał Sobelman, Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny, 2021, 1020 s.

W 1958 r. dziewięcioletni Avihu Ronen dowiedział się, że jego matka, Chajka Klinger, nie żyje. Klinger popełniła samobójstwo w przeddzień piętnastej rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim, ale Ronen poznał prawdziwą przyczynę jej śmierci dopiero kilka lat później. O tym, że jego matka była bohaterką i jedną z przywódczyń będzińskiego gniazda Ha-Szomer ha-Cair, dowiedział się z lektury „Z dzienników getta" (*Mi-joman ha-geto*) opublikowanych w pierwszą rocznicę śmierci Klinger[1].

Skazana na życie: Dzienniki i życie Chajki Klinger to pełna refleksji książka łącząca dzienniki Klinger, analizę historyczną oraz osobiste refleksje autora. Książka, która pierwotnie ukazała się po hebrajsku w 2011 r., jest owocem wieloletnich badań zarówno historycznych, jak i prywatnych poszukiwań oraz próby zrozumienia matki i jej życia. *Skazana na życie* to praca napisana przez historyka i emerytowanego wykładowcę w Tel Hai Academia College i na Uniwersytecie w Hajfie, zajmującego się historią ruchów młodzieżowych i okresem Holokaustu, którego praca doktorska dotyczyła ruchu Ha-Szomer ha-Cair i Żydów w Zagłębiu Dąbrowskim. Książka otrzymała nagrodę Bahat Uniwersytetu w Hajfie (2011) oraz nagrodę International Book Prize for Holocaust Research Instytutu Yad Vashem (2013).

Skazana na życie jest oparta na skrupulatnych badaniach i elokwentnie napisana. Wśród imponującej liczby wielojęzycznych źródeł, które pozwoliły Ronenowi na wnikliwą analizę i wciągającą narrację, znajdują się dzienniki matki, źródła archiwalne, wywiady z ludźmi znającymi Klinger z czasów organizacji młodzieżowej, tworzenia konspiracji w Będzinie oraz okresu powojennego w Izraelu. Ronen porównał dwie różne wersje dzienników Klinger, starał się zweryfikować niejasne i sprzeczne informacje. Badania nad historią matki rozpoczął w 1985 r., po wielu latach wrócił do nich i wydał książkę ćwierć wieku później. W założeniu autora miała to być, jak pisze, „biografia matki, oparta na

[1] Chajka Klinger, *Mi-joman ha-geto*, Tel Awiw: Sifrijat Poalim i Kibuc Ha-Ogen, 1959.

jej dziennikach i moich wyprawach w ich kierunku”[2]. Narracja *Skazanej na życie* rozgrywa się na kilku płaszczyznach – Ronen opisuje przedwojenne życie Klinger w Będzinie, syjonistyczne ruchy młodzieżowe w Zagłębiu, okres okupacji i powojenne losy matki w Izraelu. W narrację wplata swoje poszukiwania i rozmowy z przyjaciółmi Chajki.

Ruch młodzieżowy

Chajka Klinger urodziła się w 1917 r. w ubogiej rodzinie chasydzkiej w Będzinie. Uczęszczała do renomowanego żydowskiego koedukacyjnego gimnazjum Fürstenberga, co było dość nietypowym wyborem dla dziewczyny z chasydzkiego domu. Uczyła się tam zresztą bez wiedzy rodziców, którzy mieliby zastrzeżenia do tego typu szkoły. W wieku 14 lat wstąpiła do Ha-Szomer ha-Cair, gdzie szybko zaprezentowała swoje oddanie ruchowi i zdolności przywódcze. Klinger przygotowywała się do emigracji do Palestyny, ale jej wyjazd, planowany na 5 września 1939 r., został pokrzyżowany przez wybuch wojny. Po nieudanej próbie ucieczki do Wilna ze swoim chłopakiem Dawidem Kozłowskim i powrocie do Będzina wiosną 1940 r. otrzymała rozkaz od przywództwa szomrów w Wilnie, by pozostać w Będzinie i odrodzić tamtejsze gniazdo. Razem z innymi działaczami młodzieżowymi skupiła się na działalności wychowawczej, organizacyjnej i ideologicznej. Warunki do takiej pracy w Będzinie wcielonym do Rzeszy były znacznie korzystniejsze niż w Generalnym Gubernatorstwie. Klinger należała do kierownictwa Ha-Szomer ha-Cair w Będzinie oraz ogólnie w Zagłębiu i szybko dała się poznać jako zdolna i entuzjastyczna przywódczyni.

Konspiracja w Będzinie

W czerwcu 1942 r. do Będzina przyjechał Mordechaj Anielewicz, wysłannik Ha-Szomer ha-Cair z Warszawy. Przekazał informacje o masowych rozstrzeliwaniach Żydów w Ponarach i mordowaniu Żydów w innych ośrodkach. Anielewicz był przekonany o nadchodzącej zagładzie Żydów i propagował ideę samoobrony żydowskiej. Pomysł konspiracji w Będzinie narodził się w lipcu–sierpniu 1942 r. Powstanie i rozwój Żydowskiej Organizacji Bojowej w getcie warszawskim, deportacje Żydów warszawskich latem 1942 r. do Treblinki, a przede wszystkim koncepcja samoobrony Anielewicza miały ogromny wpływ na kształtowanie się zagłębiowskiej konspiracji i decyzję o zbrojnym oporze. W Zagłębiu wiedziano dosyć dokładnie, co wydarzyło się z Żydami warszawskimi w czasie wysiedlenia dzięki kontaktowi telefonicznemu Anielewicza z ŻOB i listownemu z członkami organizacji w getcie warszawskim oraz relacjom pierwszych grup uchodźców z Warszawy, w tym członków Gordonii, którzy zaczęli docierać do Zagłębia.

[2] Avihu Ronen, *Skazana na życie. Dzienniki i życie Chajki Klinger*, tłum. Michał Sobelman, Warszawa: ŻIH, 2021, s. 31.

Klinger w pełni zaangażowała się we wcielenie idei walki zbrojnej w życie. Uczestniczyła w pierwszym spotkaniu Ha-Szomer ha-Cair, Droru i Gordonii poświęconym sprawie zorganizowania samoobronny i została jedną z przywódczyń konspiracji. Początkowo planowano wyjście szomrów do lasu i dołączenie do partyzantów. Członkowie będzińskiego podziemia znali dość dokładnie przebieg powstania w getcie warszawskim i również chcieli walczyć w momencie ostatecznej likwidacji getta na wzór swych warszawskich towarzyszy. Konspiracja zbrojna nie była jednak dostatecznie przygotowana ze względu na słabe zasoby broni i brak wyszkolenia. Ronen nie waha się spojrzeć na konspirację w Zagłębiu z nowej perspektywy, co zresztą spowodowało różnicę zdań między nim a jego promotorem, na nowo interpretuje wspomnienia i publikacje. Jego zdaniem kontakty między Warszawą i Będzinem były bardzo bliskie, a konspiracja w Zagłębiu działała jako lokalna filia ZOB, natomiast zbrojny opór w getcie warszawskim w styczniu 1943 r. i powstanie kwietniowe miały bezpośredni wpływ na rozwój zagłębiowskiego podziemia.

„Skazana na życie"

Szmul Rozencwajg napisał po wojnie, „że Chajka Klinger należała do niewielkiej grupy «skazanych na życie», aby mogła przekazać świadectwo"[3]. Po upadku powstania w getcie warszawskim Cywia Lubetkin i Icchak Cukierman napisali w liście do organizacji młodzieżowych, że walka nie była warta tylu strat. Zarówno liderzy ŻOB, jak i organizacje w Palestynie zalecały zaprzestanie myśli o oporze i ratowanie się. Klinger, zgodnie ze stanowiskiem Ha-Szomer ha-Cair i Droru, odrzucała propozycje ratowania się, między innymi dzięki wykorzystaniu południowoamerykańskich paszportów oferowanych członkom organizacji przez działaczy w Szwajcarii. Pomysł ratowania się podzielił podziemne organizacje młodzieżowe w Zagłębiu. Działacze Gordonii i Ha-Noar ha-Cijoni przyjęli inne stanowisko i podejmowali wysiłki w celu ocalenia jak największej liczby swoich członków. Wbrew własnej woli Klinger została wybrana przez organizację, by przeżyć i dać świadectwo życiu oraz walce szomrów, chociaż była gorącą zwolenniczką walki zbrojnej i odrzucała możliwość ucieczki i ratowania się. Uważała, że „awangarda musi umrzeć, kiedy jej ludzie umierają", a przywódcy powinni zginąć z ludźmi, którym przewodzili. Próby oporu w Będzinie podczas likwidacji getta w sierpniu 1943 r. nie udały się i większość działaczy zginęła. W momencie wysiedlenia broń Ha-Szomer ha-Cair była skoncentrowana w jednym bunkrze, podczas gdy do starć z Niemcami doszło jedynie w bunkrze Droru. Klinger została ujęta przez Niemców z rewolwerem w torebce i była torturowana przez Gestapo. Znalazła tymczasowe schronienie w obozie likwidacyjnym, z którego udało jej się uciec i trafić do kryjówki po aryjskiej stronie.

[3] *Ibidem*, s. 701.

Dzienniki

Chajka Klinger spisała historię ruchu oporu w Będzinie i Warszawie, ukrywając się w Małej Dąbrówce po ucieczce z obozu likwidacyjnego. Pisała między sierpniem a grudniem 1943 r., by oddać hołd zmarłym towarzyszom i ocalić ich od zapomnienia: „Drodzy moi, wysiedleni, rozstrzelani towarzysze, mam wobec was dług – opowiedzieć o waszym życiu i śmierci. Chcę, żebyście nie odeszli zapomnieni, chcę, abyście odżyli na papierze w ludzkiej pamięci, w duszach i sercach naszych towarzyszy, którzy są tam daleko. Chcę, aby pamięć o Was uczcili, Wasze imiona szacunkiem otoczyli – i pokochali”[4].

Jak przyznaje Ronen, tytuł zapisków jest mylący, ponieważ ich większość powstała po opisywanych wydarzeniach i tylko nieliczne fragmenty dotyczyły bieżących wydarzeń, ale już wtedy nosiły nazwę dzienników[5]. Jego zdaniem „dzienniki to raczej swoisty głęboki rachunek sumienia niż opis minionych wydarzeń”, pisane, by „uwolnić się od niedawnej traumy”[6].

W marcu 1944 r. przez Słowację, Węgry i Turcję Klinger dotarła do Palestyny. Dziennik Klinger został przetłumaczony na język niemiecki na Słowacji i przewieziony do Stambułu, dokąd trafił dwa miesiące przed przyjazdem Chajki. Był to pierwszy pisemny dokument dotyczący konspiracji żydowskiej w Będzinie i powstania w getcie warszawskim. Po przyjeździe do Palestyny Klinger przez kilka miesięcy podróżowała i opowiadała o zagładzie Żydów w Polsce i o ruchu oporu. Po ślubie z Jaakowem (Benito) Rosenbergiem zamieszkała w kibucu Ha-Ogen, gdzie wiosną 1944 r. podjęła się próby przepisania i dzienników, których redakcji nigdy jednak nie ukończyła.

Ocenzurowane zapiski Klinger, oparte na niepełnej wersji, zostały opublikowane dopiero w 1959 r. jako „Z dzienników getta”. Wydano je z wieloma ingerencjami ze względu na krytyczne opinie wyrażone w tekście i lewicowe poglądy autorki. Klinger krytykowała syjonistów w zagłębiowskim Judenracie, a także przywódców w Palestynie, którym zarzucała bezczynność wobec dokonującej się Zagłady. Pisała również o zdradzie Josefa Kapłana przez członka organizacji, demoralizacji oraz osłabieniu norm społecznych i moralnych w obliczu eksterminacji i zarzucała ludności żydowskiej, że szła na śmierć jak owce na rzeź. Z cenzurą musiała się zmierzyć już wkrótce po przybyciu do Palestyny. Kiedy przemawiała na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego kibucu Arci w marcu 1944 r., zarzuciła jego członkom brak pomocy i troski o organizacje młodzieżowe w Zagłębiu. Jej relacja ze spotkania ukazała się w „Miszmar”, ale ocenzurowana i ze zmianą tonu pewnych wypowiedzi, które uznano za zbyt krytyczne. Sposób, w jaki Klinger przedstawiła ruch oporu w dziennikach, okazał się problematyczny również dla Ronena: „Wynikający z nich obraz powstań w gettach

[4] *Ibidem*, s. 705.
[5] *Ibidem*, s. 117–118.
[6] *Ibidem*, s. 118, 168.

„nie jest heroiczną opowieścią o walce z Niemcami, lecz historią rozczarowań, słabości, zdrad ludzi podążających, jak wówczas się mamie wydawało, w kierunku bezsensownej śmierci. Opowieść ta w żaden sposób nie była zgodna z etosem powstania, jaki sama starała się utrwalić, a na pewno nie z obrazem, jaki później próbowano zaszczepić młodzieży w Izraelu”[7].

Ronen porównał obie wersje dzienników i uwypuklił różnice między nimi – pierwszą wersję określa jako raport z działań organizacji, druga jest bardziej osobistą relacją dotyczącą konspiracji w Będzinie. Autor podjął się również rozwikłania problematycznych czy kontrowersyjnych tematów, takich jak istnienie telegramu Icchaka Tabenkina, przywódcy kibucu Ha-Meuchad, nawołującego do zrezygnowania z walki i ratowania się za wszelką cenę. W książce Ronen uwzględnia fragmenty dzienników, które były uprzednio ocenzurowane. Wykorzystanie pamiętników i wywiadów pozwoliło mu na zrekonstruowanie wydarzeń i opowiedzenie o nich z dużą szczegółowością i z różnych perspektyw. Pełna wersja dzienników w opracowaniu Ronena ukazała się w 2017 r. w języku angielskim pod tytułem *I Am Writing These Words to You: The Original Diaries, Będzin 1943*[8].

Skazana na życie dotyczy wielu ważnych tematów, takich jak żydowski ruch oporu, działalność organizacji młodzieżowych ze szczególnym uwzględnieniem Ha-Szomer ha-Cair, pamięć o Holokauście w Izraelu, rodzinna (nie) pamięć o matce. Cytowane przez Ronena fragmenty dzienników Klinger dają nam wgląd w działania ruchu oporu, życie członków organizacji młodzieżowych, konflikty wewnątrz organizacji, problemy społeczne Żydów będzińskich. Książka umożliwia głębsze zrozumienie doświadczeń Żydów zagłębiowskich z perspektywy ofiar Holokaustu oraz pokazuje siłę ich działania i reakcje na dokonującą się Zagładę.

Ze stron książki wynurza się postać bezkompromisowa, nieszczędząca krytyki nikomu – przywódcom Judenratu, policjantom żydowskim, matkom próbującym ratować się za wszelką cenę czy przywódcom organizacji syjonistycznych w Palestynie. Krytyka ta nie omija nawet osób, które bardzo szanowała, jak Mordechaj Anielewicz.

Książka Ronena pozwala nam lepiej zrozumieć, jak informacje o Zagładzie docierały podczas Holokaustu do różnych społeczności żydowskich i jak były wśród nich rozpowszechniane. Pod koniec 1942 r. Zagłębie stało się głównym ośrodkiem komunikacji między okupowaną Polską a Palestyną. Brała w tym udział również Klinger, utrzymując kontakt listowny z Genewą.

---

[7] *Ibidem*, s. 584.

[8] Chajka Klinger, *I Am Writing These Words to You: The Original Diaries, Będzin 1943*, red. Avihu Ronen, tłum. Anna Brzostowska i Jerzy Giebułtowski, Jerusalem: Yad Vashem i Givat Haviva: Moreshet, 2017. Fragmenty oryginalnych zapisków w języku polskim ukazały się jako *Pamiętniki Chajki Klinger* w opracowaniu Avihu Ronena w roczniku „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2013, nr 9, s. 335–378.

Skazana na życie wnosi ważny wkład w dziedzinę badań nad udziałem kobiet w żydowskim ruchu oporu i uwypukla potrzebę dalszych prac w tym kierunku. Ronen przedstawia znaczącą rolę dziewcząt i kobiet w syjonistycznych organizacjach młodzieżowych i ich zasługi w tworzeniu konspiracji. Niektóre z nich pełniły funkcje przywódcze równe funkcjom mężczyzn. Tuż przed wybuchem wojny Ha-Szomer ha-Cair i Dror ustanowiły alternatywne kierownictwo złożone z kobiet na wypadek mobilizacji mężczyzn do armii. Kobiety odgrywały ważną rolę w odrodzeniu organizacji podczas okupacji i były pierwszymi wysłannikami organizacji nawiązującymi kontakt z odseparowanymi ośrodkami; szczególnie zasłużyły się pod tym względem Tosia Altman i Frumka Płotnicka. Dzięki nim możliwy był przepływ informacji między organizacjami znajdującymi się w różnych strefach okupacyjnych. Dzięki Altman gniazdo w Będzinie miało informacje na temat pracy organizacji w różnych częściach okupowanej Polski, centrali w Wilnie, tego, co się działo pod okupacją sowiecką. Młode dziewczęta prowadziły działalność edukacyjną, organizowały seminaria; ich zadania zmieniały się wraz z rozwojem antyżydowskiej polityki okupanta. W późniejszym okresie przewoziły fałszywe dokumenty i broń, znajdowały mieszkania po aryjskiej stronie. Ich działalność odegrała ważną rolę w żydowskim ruchu oporu, nawet jeśli większość z nich nie wzięła bezpośredniego udziału w walce w szeregach bojowników. Wiele kobiet było ważnymi figurami w różnych centrach konspiracji – Tosia Altman i Cywia Lubetkin w Warszawie, Chajka Grossman w Białymstoku, Gola Mire w Krakowie oraz Chajka Klinger w Będzinie.

Skazana na życie jest ważnym głosem w dyskusji na temat żydowskiego ruchu oporu i rozszerza jego definicję poza formy walki bezpośredniej. Ronen zwraca również uwagę na stronniczość widoczną w historiografii żydowskiego ruchu oporu. Ze względu na to, że większość męskiego przywództwa zginęła i kobiety spisały historię ruchu podczas okupacji, umniejszały one swoją rolę. W późniejszym okresie, kiedy mężczyźni zaczęli opisywać dzieje żydowskiego ruchu oporu, ich znaczenie także nie było należycie podkreślane.

Odzyskiwanie pamięci o matce

Ronen pisze, że prywatna pamięć o matce nie przetrwała w jego najbliższej rodzinie, wspomnienie o niej należało natomiast do sfery pamięci zbiorowej. Chajka Klinger – szomerka, przywódczyni Ha-Szomer ha-Cair w Będzinie, bojowniczka, kibucniczka i matka – jest główną bohaterką książki, ale jest to również historia jej syna Avihu Ronena, historyka, który bez zbędnych sentymentów stara się zrozumieć jej życie i śmierć. *Skazana na życie* dokumentuje jego podróż do świata matki, który utraciła, i do ludzi, którzy zginęli i z których stratą nigdy się nie pogodziła. Jest to książka o kobiecie, która swoją młodość i energię poświęciła ruchowi chalucowemu, później konspiracji, i która nie potrafiła się odnaleźć w powojennej rzeczywistości Izraela.

Jak wielu innych ocalałych miała poczucie winy, że przeżyła, kiedy jej rodzina i przyjaciele zginęli.

Skazana na życie jest ważną lekturą zarówno dla badaczy Holokaustu, jak i szerszego grona czytelników zainteresowanych tematyką żydowskiego ruchu oporu i rolą kobiet w konspiracji. Włączenie historii Chajki Klinger i innych działaczek ruchów młodzieżowych do badań nad Zagładą zapewni nam bardziej zniuansowane zrozumienie funkcjonowania żydowskiego ruchu oporu.